



Kościół pw. św. Franciszka z Asyżu - cz. II

2020-08-14

W cyklu [#krakowheritage](#), w którym piszemy o odnowionych krakowskich zabytkach, wracamy do franciszkańskiego zespołu sakralnego i zachęcamy do przejrzenia się kaplicom w kościele pw. świętego Franciszka z Asyżu, a także poznania ciekawostek dotyczących bazyliki.

W poprzednim odcinku cyklu przybliżyliśmy historię kościoła pw. św. Franciszka z Asyżu. Teraz zapraszamy do kaplic bazyliki, a także poznania ciekawostek, których w historii świątyni jest wiele.

Od strony północnej do nawy głównej kościoła przylega Kaplica Męki Pańskiej. Znajduje się ona na miejscu średniowiecznej nawy świątyni. Wyposażenie kaplicy pochodzi głównie z XVII wieku, choć znajdująca się w osłoniętej szybie wnęce figura Chrystusa Frasobliwego posiada rodowód gotycki. Czternaście obrazów stacji Męki Pańskiej zrealizował Józef Mehoffer w latach 1933-1946. W kaplicy znajduje się też replika Całunu Turyńskiego, relikwie błogosławionych Męczenników z Pariacoto – franciszkanów Zbigniewa Strzałkowskiego i Michała Tomaszka, a także współczesny sarkofag bł. Anieli Salawy. Ostatnia renowacja kaplicy miała miejsce w 2016 roku.

Kaplica Matki Bożej Bolesnej przylega do nawy głównej od południa. Utworzona została pod koniec XIX wieku w czasie renowacji kościoła po wielkim pożarze. Powstała w wyniku zamurowania jednego skrzydła krużganków klasztornych i przebicia wejścia do świątyni. Zachowała oryginalne gotyckie sklepienia, a w jej ołtarzu znajduje się gotycki obraz Matki Bożej Bolesnej. Wizerunek pochodzi z początku XVI wieku (jest kopią piętnastowiecznego obrazu). W 1908 roku obraz – znany i czczony przez wierzących, zwany powszechnie *Matką Boską Smętną Dobrodziejką Krakowa* – udekorował kardynał Jan Puzyna koroną papieską, wzorowaną na andegaweńskiej koronie św. Jadwigi Królowej.

W północnym ramieniu transeptu, wybudowana w XV wieku bazylice znajduje się także kaplica Błogosławionej Salomei. Od samego początku kaplica znajdowała się pod opieką cechu cieśli i murarzy.

Krakowski kościół franciszkański zaśląnął kilkoma zdarzeniami, potwierdzonymi w źródłach i kronikach. Niektóre z nich miały charakter wręcz miłosny, a inne iście kryminalny. Kiedy w 1289 roku Władysław Łokietek, książę ziemi sieradzkiej, uzurpował sobie prawo do polskiej korony i zjednoczenia państwa, a stało mu na drodze wielu przeciwników – w tym Henryk IV Probus, Łokietek ukrył się przed kuzynem właśnie w konwencie franciszkańskim. Zanim dotarł do słynnej grotty w dzisiejszym Ojcowskim Parku Narodowym, przez pewien czas przebywał w klasztorze w przebraniu mnicha. Być może z wdzięczności lub z innych pobudek Łokietek w kościele tym pochował swoich dwóch synów z małżeństwa z Jadwigą Kaliską – Stefana i Władysława, którzy zmarli w młodym wieku. Mimo przekazów kronikarskich szczątków owych młodzieńców nie odnaleziono.

Kronikarz Jan Długosz pisał, iż w refektarzu zakonnym – w tajemnicy przed możnymi i przyszłym mężem – młodzianka królowa Jadwiga miała spotykać się ze swym ukochanym – Wilhelmem Habsburgiem. Względy polityczne i niezwykle rozsądek skłoniły jednak monarchinię do wyrzeczenia się tej miłości.



Największy „kryminał” miał miejsce 16 lipca 1461 r. Szlachcic Andrzej Tęczyński, szykujący się na wojnę z krzyżakami, zamówił u krakowskiego płatnerza Klimunta nową zbroję. Szlachcic zamówienie odebrał, ale nie zamierzał zapłacić. Po bójce, która niezależnie od sytuacji winnym określała niższego stanem mieszczanina, doszło do zamieszek w mieście. Mieszczanie zrzeszeni w różnych cechach odnaleźli szlachcica przy jednej z kamienic przy dzisiejszej ul. Brackiej i wywlekli go na zewnątrz. Ten zbiegł jednak do kościoła franciszkanów, licząc na miejsce azylu (kościół wówczas był schronieniem dla każdego winowajcy, niezależnie od popełnionej zbrodni). Nie bacząc na to przypisane świątyni prawo, mieszczanie poćwiartowali szlachcica w pobliżu zakrystii, a jego ciało wlekli ulicami Krakowa. Sprawa trafiła przed sąd królewski. Zaangażowano króla Kazimierza Jagiellończyka i królową Elżbietę Rakuszanę. Winnych nie odnaleziono, jednakże Panowie Bracia byli najwyższym stanem toteż dla przykładu stracono wójta i część rady miejskiej.

Kościół pw. św. Franciszka z Asyżu, jako jeden z pierwszych w Krakowie, 23 lutego 1920 r. został wyróżniony papieskim tytułem bazyliki mniejszej i uznany jest za potrójne sanktuarium: Matki Bożej Bolesnej, bł. Salomei Piastówny i bł. Anieli Salawy.

W latach drugiej wojny światowej, kiedy Niemcy zamknęli dla Polaków Katedrę Wawelską, kościół franciszkanów był miejscem sprawowania liturgii przez biskupów krakowskich. Świątynia była także jednym z ulubionych miejsc modlitwy kardynała Karola Wojtyły, w nawie głównej można odszukać „jego” ławkę – oznaczoną niewielką tabliczką. Bazylika znajduje się na trasie Małopolskiej Drogi św. Jakuba prowadzącej z Sandomierza do Tyńca.

W 2014 roku przeprowadzono remont Bazyliki obejmujący: konserwację fasady Bazyliki, pełną konserwacją witraża „Bóg Ojciec” oraz remont elewacji kaplicy i ściany klasztoru przyległych do fasady kościoła. Dotacja z budżetu Miasta Krakowa wyniosła 150 tys. zł, co stanowiło blisko 48 proc. poniesionych kosztów remontu. Pozostałą część sfinansowano ze środków klasztoru Franciszkanów i Narodowego Funduszu Rewaloryzacji Zabytków Krakowa.

Fasada przed remontem:

Fasada po remoncie:

Szczyt fasady przed remontem:

Szczyt fasady po remoncie:

W cyklu [#krakowheritage](#) przybliżamy odnowione krakowskie obiekty. Zachęcamy do spacerowania ich szlakiem, publikowania zdjęć z tych wędrówek w mediach społecznościowych z hasztagiem #krakowheritage. Wspólnie pokażmy, że jesteśmy dumni z efektów opieki nad zabytkami naszego miasta. Bądź turystą w swoim mieście – #zwiedzajKrakow i odkrywaj na nowo cenne zabytki.



**Magiczny
Kraków**

Chcesz poznać więcej odnowionych zabytków? - pozostałe odcinki cyklu #krakowheritage możesz znaleźć [tutaj](#).